

Bezpłatny biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy

Nasze Mikołajki

Upamiętnili tych, którzy odpłynęli na wieczną wachtę



Po raz kolejny pod tablicą upamiętniającą żeglarzy, którzy zginęli podczas białego szkwału zapłonęły znicze. W Mikołajkach odbyły się po raz piąty Zaduszki Żeglarskie. Modlitwie i zadumie towarzyszył koncert, podczas którego zagrali: Jędrzej Korzeń, Wodny Patrol i OKW Szstorm. czytaj str. 2

⇨ Ponadto w numerze ⇩

Jesień na torze pod znakiem imprez

Na torze rajdowym w Mikołajkach odbyły się dwie imprezy, podczas których kierowcy mogli podszkolić jazdę w warunkach jesiennych. W "Track Day" wzięło udział ponad 20 załóg, a w "Jesiennym Supersprincie" - 15. To kolejne imprezy rajdowe, które zorganizował Automobilklub Mazurski.

str. 4

Unikatowe znaleziska niedaleko Mikołajek

Dużą i bogatą osadę z okresu wpływów rzymskich i wędrówek ludów (I-VII w.) odkryli archeolodzy niedaleko jeziora Mikołajskiego. Naukowcy przebadali obszar ponad 2,2 hektara, odsłaniając w sumie 1246 wyjątkowych obiektów archeologicznych. W Polsce północno-wschodniej nie odkryto jak dotąd podobnego stanowiska.

str. 5

Mikołajki w Mikołajkach

Wyroby regionalnych twórców i rzemieślników będzie można nabyć podczas jarmarku organizowanego w ramach „Mikołajek w Mikołajkach”, które planowane są na 4 grudnia (niedziela). Osoby lubiące aktywne świętowanie powinny zainteresować się Mikołajkowym Biegiem Krajoznawczym o Puchar Burmistrza Mikołajek.

str. 8



www.mikolajki.pl

www.youtube.com/infomikolajki

Nasze Mikołajki
Miesięcznik
Samorządu Gminy
Mikołajki

**Wydawca i adres
redakcji:**

Urząd Miasta i Gminy
w Mikołajkach
tel. 087 42 19 050
fax 087 42 19 099
mikolajki@mikolajki.pl
www.bip.mikolajki.pl

Redaktor naczelna:
Joanna Wróbel
joannawrobel@mikolajki.pl

Druk:
K E N G R A F
POLIGRAFIA
11-400 Kętrzyn
ul. Budowlana 3
tel. (089) 752 40 14
biuro.ketrzyn@kengraf.pl

Przedruki po uzyskaniu zgody Wydawcy. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów.

ZADUSZKI 2011. Upamiętnili tych, którzy odплыnęli na wieczną wachtę

Zaduszki Żeglarskie zorganizowano po raz pierwszy 3 listopada 2007 roku po tragicznych wydarzeniach, które przyniósł biały szkwał. Zginęło wtedy 12 osób, a przy kościele Matki Bożej Różańcowej postawiono obelisk upamiętniający ofiary. Widnieje na nim napis: „Pamięci tych, którzy 21 sierpnia 2007 po przejściu białego szkwału nie wrócili do portu”.

Jak podkreśla ks. Jerzy Szorc, przez ten czas wydarzenie zmieniło formę i poświęcone jest wszystkim żeglarzom, którzy od nas odeszli.

- Pamiętamy nie tylko o ofiarach białego szkwału – mówi Dziekan. - Wydarzenie się rozwija, z każdym rokiem jest coraz więcej uczestników. Ci ludzie, którzy przychodzą na



Zaduszki wiedzą w czym uczestniczą i chyba to jest przepis na sukces tego spotkania.

Mieszkańcy włączają się w organizację

Tegoroczne Zaduszki składały się z dwóch części – mszy świętej zakończonej zapaleniem zniczy przed

tablicą pamiątkową oraz koncertem w kościele Matki Bożej Różańcowej oraz koncertem w Restauracji „Sielawa”. Tutaj można było też skorzystać z poczęstunku, który wcześniej przygotowali sami mieszkańcy Mikołajek.

- Jest to dzień poświęcony tym, którzy odeszli, odплыnęli – mówi Irena Kozak, która przyszła na koncert. - Dlatego mieszkańcy włączają się w organizację tego wydarzenia. To dla nich ważne.

Podobnie mówią muzycy, którzy uznając charakter Zaduszek wystąpili bez pobierania honorariów.

- Zaproszono nas na ten wieczór i od razu zgodziliśmy się tutaj przyjechać – mówi Daniel Szejda z OKW Sztorm. - Dla nas to też ważne wydarzenie, bo pamiętam dzień, kiedy uderzył biały szkwał. Graliśmy wtedy koncert w Giżycku.

Szejda podkreśla, że odbiło się to także na twórczości jego zespołu. Muzycy skomponowali utwór „Biały Szkwał”. Organizatorami Zaduszek byli: Parafia Matki Bożej Różańcowej w Mikołajkach, Burmistrz Miasta Mikołajki, Grupa "Amax", Centrum Kultury "Kłobuk" w Mikołajkach.



Mikołajki nadal wysoko w rankingach

Gmina Mikołajki po raz kolejny znalazła się w krajowej czołówce gmin najefektywniej inwestujących w infrastrukturę techniczną. Rozmawialiśmy z burmistrzem Mikołajem Piotrem Jakubowski na temat dobrych wyników samorządu oraz pozyskiwania środków zewnętrznych.

W kolejnych rankingach samorządów Gmina Mikołajki niezmiennie utrzymuje się na wysokich pozycjach. Jak mówi burmistrz Piotr Jakubowski, to wynik efektywnego pozyskiwania pieniędzy z różnych projektów unijnych – zarówno na twarde inwestycje, jak i mniejsze projekty, które łączą jeden cel – poprawa jakości życia mieszkańców.

- Gmina Mikołajki pokazuje jak wzorowo wykorzystuje się fundusze z Unii Europejskiej. Ostatni ranking Gazety Prawnej najpopularniejszego czasopisma samorządowego „Wspólnota” nie pozostawia złudzeń: W kategorii małych miast, w której oceniano 580 samorządów Mikołajki uplasowały się na 12 miejscu w Polsce w kategorii gmin najefektywniej inwestujących w infrastrukturę techniczną. Od 2005 roku samorząd nie „wypadł” z krajowej dwudziestki. To z pewnością powód do dumy nie tylko dla urzędników ale i dla mieszkańców.

Życzyłbym tego sobie, radnym i współpracownikom, chociaż z tym bywa różnie. Wielu mieszkańców potrafi obiektywnie ocenić nasze działania, cieszyć się z powstającej infrastruktury, a także dostrzegać jak bardzo staramy się nadrobić braki infrastrukturalne i dobrze wypadamy na tle innych małych polskich miast. Nie brakuje też tych, którzy jadą do innego miasta zobaczą coś czego my nie mamy, wracają i mówią, że nic nie robimy poza zbieraniem podatków. Często spotykam się ze zdaniem naszych mieszkańców, że nie powinniśmy cieszyć się zrealizowanymi inwestycjami, bo to co robimy to „żaden luksus”, „tego typu infrastruktura powinna być wybudowana 20 lat temu”, „brakuje miejsc rozrywki, kompleksów sportowych, publicznego basenu i krytego lodowiska” itd. Zgadzam się,

tylko co mamy zrobić? Skoro to co miało powstać 20 lat temu, my musimy budować teraz? Nie wstawia się mebli do domu, który nie ma jeszcze dachu. Poza tym na utrzymanie wielu inwestycji takich jak kryty basen czy lodowisko nie byłoby nas stać, na to mogą sobie pozwolić miasta kilkukrotnie większe od Mikołajek.

- *Pozyskanie jakiej dotacji sprawiło Mikołajkom największą satysfakcję?*

- Każda inwestycja, na którą uda się pozyskać środki, skutecznie ją zrealizować i pomyślnie rozliczyć przynosi satysfakcję, tym większą jeśli widzimy, że dostrzegają to nasi mieszkańcy. Znaczna część naszych inwestycji, to była konieczność, bez której trudno by było nam funkcjonować. Chociażby nowa stacja uzdatniania wody, ta budowa była absolutnym priorytetem, bo urzędzenia istniejące były tak wyeksploatowane i na tyle mało wydajne, że groziła nam katastrofa. Nowy obiekt cieszy tym bardziej, bo wybrana technologia jest bardzo nowoczesna, a sam obiekt pięknie wkomponował się w otoczenie. Przyczynkiem do realizacji działań rewitalizacyjnych w mieście był fatalny stan techniczny sieci wodociągowej, kabli energetycznych oświetlenia ulicznego, a także bardzo słabe odwodnienie ulic, przy okazji mogliśmy trochę zmienić wizerunek miasta. Budowa sieci kanalizacyjnych na terenach wiejskich, to jeden z najważniejszych elementów ochrony naszego środowiska, a przede wszystkim coś co poprawia znacznie komfort życia naszych mieszkańców. Cieszymy się też bardzo z faktu, że żeglarze mają już gdzie oddawać ścieki z łodzi, że powstała duża świetlica w Olszewie.

- *Duże znaczenie w pozyskaniu funduszy UE ma wkład własny. W przypadku samorządu pieniądze te pochodzą z budżetu. Czy*



Uroczyste oddanie do użytku jednej z większych inwestycji mikołajskiego samorządu - stacji uzdatniania wody

trudno jest gospodarować środkami własnymi i wydatkować je na duże inwestycje?

Realizacja dużych inwestycji nawet przy korzystnym finansowaniu z programów unijnych niesie za sobą konieczność posiadania wcale nie małych funduszy własnych, bo musimy pamiętać, że poza projektami społecznymi do wszystkich pozostałych działań realizowanych ze środków UE musimy dołożyć ok. 40% własnych pieniędzy. Te środki pochodzą głównie z podatków oraz gospodarki mieniem komunalnym i w przypadku naszej gminy nie ma ich za wiele, a znaczna część dochodów wykorzystywana jest na szkolnictwo, pomoc społeczną, gospodarkę mieszkaniową itp. Staramy się jednak możliwie najwięcej środków przeznaczać na realizację inwestycji. O tym jak skuteczne są w tej materii nasze działania świadczy ten ranking, w którym nie zaistnieliśmy jednorazowo, tylko utrzymujemy się od lat na czołowych miejscach w Polsce. Realizacja dużych inwestycji niesie za sobą także potrzebę zaciągania kredytów, które są koniecznością jeśli chce się wykorzystać szansę jaką niosą za sobą unijne fundusze, mając tylko do dyspozycji środki własne niewiele moglibyśmy zrobić.

Sama realizacja dużych inwestycji jest z jednej strony przyjemnością, bo stanowi uwieńczenie często kilkuletnich i trudnych starań o pozyskanie funduszy, z drugiej zaś strony jest poważnym wyzwaniem związanym z planowaniem wydatków, prowadzeniem robót budowlanych, a także skomplikowanymi procedurami rozliczeniowymi, których nie sposób ominąć. Pracujemy w stosunkowo małym składzie, by nie generować dodatkowych kosztów więc pracy nie brakuje. Wydatkowanie środków unijnych podlega restrykcyjnym procedurom więc kontrole różnych instytucji stały się naszą codziennością.

- *Jakie są plany na kolejne inwestycje, oczywiście z wykorzystaniem funduszy zewnętrznych? Czy obawiacie się okresu 2013-2014, kiedy to środki europejskie przeznaczone na inwestycje publiczne zostaną radykalnie zmniejszone?*

Rzeczywiście pieniądze w głównym programie, z którego korzystały lokalne samorządy czyli Regionalnym Programie Operacyjnym „Warmia i Mazury na lata 2007 – 2013” praktycznie zostały już wykorzystane. Powoli też wyczerpują się możliwości finansowe zabezpieczenia wkładów własnych przez

samorządy. W mojej ocenie te środki, które były przeznaczone na lata 2007-13 wykorzystaliśmy maksymalnie, dzięki czemu wymieniliśmy i wybudowaliśmy wiele ważnych dla gminy obiektów infrastrukturalnych. Praktycznie wszystkie przygotowane przez nas projekty otrzymały dofinansowanie z części musieliśmy zrezygnować nie mając środków własnych,

bo dochody podatkowe Mikołajek, jak już wspominałem, wbrew pozorom wcale nie są wysokie, a wybór co robić, a czego nie w momencie kiedy przeszło się długą i żmudną drogę przygotowania projektów i pieniądze są w zasięgu ręki, jest wyjątkowo trudny. Pytał Pan co przed nami? Widzimy dużą szansę na realizację mniejszych inwestycji w ramach tzw.

funduszy rolnych poprzez Lokalną Grupę Działania „Mazurskie Morze” oraz tzw. programów rybackich w Lokalnej Grupie Rybackiej. Programy te pozwolą nam wykonać inwestycje poprawiające naszą infrastrukturę turystyczno – rekreacyjną. Obecnie jesteśmy na etapie przygotowań więc nie będę podawał szczegółów, program rybacki jest nowy na naszym

terenie i nie wszystkie rzeczy dotyczące tego co można, a czego nie, w ramach tego programu są jasne, nie chciałbym więc podać jakiś informacji na wyrost. Jeśli oczywiście uda nam się zgromadzić odpowiednie środki finansowe, to chcielibyśmy skorzystać jeszcze z tzw. „Schetynówek” i przeprowadzić kolejne inwestycje drogowe.

Jesień na torze upłynęła pod znakiem imprez

Na torze rajdowym w Mikołajkach odbyły się dwie imprezy, podczas których kierowcy mogli podszkolić jazdę w warunkach jesiennych. W "Track Day" wzięło udział ponad 20 załóg, a w "Jesiennym Supersprintie" - 15.

- To kolejne imprezy chcieliby podszkolić się w rajdowe, które organizuje jeździe w obecnych Automobilkłub Mazurski - warunkach drogowych. mówi Maciej Szewczyk, Pogoda jest odpowiednia - koordynator "Track Day" i tak jak na jesień przystało "jesiennego Supersprintu". jest mgliście i wilgotno. Udostępniamy obiekt dla Wielu kierowców nie zwykłych kierowców, którzy wyczuło warunków



panujących na torze. Podczas pierwszej imprezy nie jedno auto ocierało się czy uderzało w bandy toru. Lepiej było podczas "Jesiennego Supersprintu". - Walka podczas ostatniej imprezy była zacięta i przynosiła sporo emocji kibicom. Obyło się na szczęście bez poważniejszych strat w sprzęcie, choć momentami było gorąco. Kolorytu imprezie dodały dwa pocziwe „maluszki”, z których jeden zaopatrzony był w silnik punto - relacjonują organizatorzy imprezy.

"Jesienny Supersprint" był ostatnim w tym sezonie sprintem odbywającym się na torze w Mikołajkach. Nie oznacza to jednak, że do końca roku miłośnicy szybkich samochodów nie będą mieli nic do roboty.

- Jeżeli pogoda pozwoli to chcemy zrobić jeszcze kilka imprez na lodzie -

mówią członkowie AK Mazurskiego.

Oprócz amatorów na torze pojawili się również zawodowcy. Jednym z nich był Wojciech Zaborowski - mistrz Polski gr.N-3 z 1997 roku i wicemistrz Polski gr.N z 1998 roku.

- Zawsze chciałem przetestować ten obiekt. Od 10 lat nie jeżdżę już zawodowo i do tej pory miałem tylko okazję zobaczyć jak inni jeżdżą po torze. Umożliwił mi to Rajd Polski. Dziś sam mogę przejechać się po nim. Specjalnie na tę okazję kupiłem nowe felgi i opony!

Wojciech Zaborowski podkreślał, że tor jest znakomitym miejscem dla osób, które lubią szybką jazdę. Obiekt jest przede wszystkim bezpieczny i raczej nikomu nie stanie się tu krzywda. - Lepiej się tu wyżyć niż na otwartej drodze - podkreśla Zaborowski.

Unikatowe znaleziska niedaleko Mikołajek

Dużą i bogatą osadę z okresu wpływów rzymskich i wędrowek ludów (I-VII w.) odkryli archeolodzy niedaleko jeziora Mikołajskiego. Naukowcy przebadali obszar ponad 2,2 hektara, odsłaniając w sumie 1246 wyjątkowych obiektów archeologicznych. - W Polsce północno-wschodniej nie odkryto jak dotąd podobnego stanowiska - mówi archeolog Adam Mackiewicz. - To unikatowe miejsce pokazuje życie społeczności z tamtego okresu.

Intensywne badania terenu, gdzie w przyszłości stanie kompleks hotelowo-rekreacyjny trwały od kwietnia do października tego roku. Początkowo miało to być tylko zwykłe badania sondażowe, pod planowaną na tym obszarze inwestycję. Nikt nie spodziewał się, że miejsce kryje w sobie unikatowe przedmioty.

- Przebadaliśmy obszar ponad 2,2 hektara, odsłaniając osadę z pierwszych wieków naszej ery: od I do VII wieku - mówi archeolog Adam Mackiewicz z olsztyńskiej firmy Archeo-Adam. - Odkryliśmy w sumie 1246 obiektów archeologicznych. Odsłoniliśmy jamy zasobowe, w których mieszkańcy przechowywali żywność. Odkryliśmy pracownie metalurgiczne wraz z formami odlewniczymi i pozostałości po obiektach mieszkalnych i produkcyjnych - między innymi piecyki kotlinkowe do wypału rudy darniowej. Jest to bardzo ciekawa osada - jedyna w Polsce północno - wschodniej badana tak systematycznie na tak dużej powierzchni. Znalezisko rozszerzyło wiedzę na temat tamtych czasów. Nie badaliśmy jeszcze tak dużej osady, która miała ciągłość od I do VII wieku - mówi archeolog.

Wiele elementów z importu

Naukowcy odkryli i zabezpieczyli sporo metalowych ozdób i elementów tkackich takich jak: zapinki, szpile, przęśliki i obciążniki. Jest wiele fragmentów ceramiki. Do cennych przedmiotów

należą między innymi monety z obszarów Cesarstwa Bizantyjskiego, jedna z nich posiada wizerunek Justyniana II. Przedmioty świadczą o znacznej zamożności i szerokich kontaktach mieszkańców osady. Ludność z tych terenów stykała się z innymi, nieraz odległymi społecznościami. Potwierdzeniem tego jest gotlandzka ozdoba pasa czy fibula płytkowa o nawiązaniach skandy-nawskich.

Archeolodzy stwierdzili, że istotną rolę w osadzie odgrywało rybołówstwo. Świadczy o tym znaczna liczba szczątków ryb. Wśród szczątków zwierzęcych znalazły się także



pozostałości tura.

W pracach wykopaliskowych oprócz archeologów z firmy Archeo-Adam uczestniczyli również wolontariusze - detektorzyści z Warmińsko - Mazurskiego Stowarzyszenia Historyczno-Kolekcjonerskiego, działającego we współpracy z Muzeum Warmii i Mazur

w Olsztynie oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum w Szczytnie. W badaniach brali udział także studenci, doktoranci, pracownicy nauki i Instytutów Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Łódzkiego.

Archeo-Adam

Dzieci Wojny w Mikołajkach

Z okazji Dnia Seniora członkowie Zarządu Miejsko - Gminnego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów spotkali się z przedstawicielami Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Polsce.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. Teresa Gieczewska (przewodnicząca Rejonowego Zarządu Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Mrągowie) oraz Jana Zygmunt Rośleń (prezes mrągowskiego oddziału Stowarzyszenia Dzieci Wojny).

Dzieci Wojny oraz seniorzy podkreślali na spotkaniu, że ich organizacje funkcjonować mogą dzięki wsparciu wielu życzliwych osób. Dlatego postanowili wyróżnić je listami gratulacyjnymi. Trafiły one do Gertrudy Kantorskiej (przewodniczącej koła w Mikołajkach), Haliny Żeszko (prezes mikołajskiego



zarządu SDW), Władysława Kamińskiego (wiceprezesa mikołajskiego SDW) oraz Jarosława Puszkę (dyrektora CK „Kłobuk”). Spotkanie miało także

charakter roboczy. Omówiono m.in. sprawy bieżące, jakimi zajmują się stowarzyszenie i związek, a także podjęto decyzję o dalszej współpracy.

Nieoczekiwane prezenty dla klubu sportowego

Do Zespołu Szkół w Baranowie przyjechali dwaj panowie, którzy przekazali sprzęt sportowy oraz pieniądze na rzecz Uczniowskiego Klubu Sportowego Hetman w Baranowie. Darczyńcami okazali się Roman Sarnacki oraz Marek Żelazny.

Nowi przyjaciele klubu przyjechali z Łomży, gdzie na co dzień pracują i mieszkają. Sarnacki, latem podczas wypoczynku w Żelągach, widział jak dzieci przebywające na obozie sportowym codziennie chodzą na stadion na treningi piłkarskie. Zainspirowany tym, z jakim zapałem i pasją trenują, postanowił zainteresować się skąd są. Po zaciągnięciu informacji od mieszkańców, zaskoczony wynikami, jakie młodzi sportowcy osiągają na zawodach sportowych oraz trudną sytuacją finansową klubu, postanowił im pomóc. Po powrocie z wypoczynku skontaktował się z przyjaciółmi i poprosił o wsparcie młodych piłkarzy. Po krótkim czasie zebrał 12 piłek oraz pieniądze, które przekazał na ręce Jacka



Kiśluka, prezesa Klubu Hetman.

- Pan Sarnacki kontaktując się ze mną mówił, że postara się zdobyć pieniądze oraz przywieźć sprzęt sportowy dla młodych piłkarzy. Słowa dotrzymał – mówi Kiśluk. - Otrzymane piłki dzieci będą

używać podczas treningów piłkarskich a pieniądze przeznaczone zostaną na opłacenie pobytu dzieci podczas dwudniowego ogólnopolskiego halowego turnieju w Iłowie. Cieszę się z każdej chęci pomocy dla naszych podopiecznych a pomoc płynąca z tak daleka

szczególnie raduje. Jako działacze oraz trenerzy postaramy się by otrzymana pomoc nie poszła na marne.

Widząc takie przykłady człowiek uzmysławia sobie fakt, że to co się w życiu robi należy robić jak najlepiej a będzie to zauważone i docenione.

Od pięciu lat niosą pomoc potrzebującym

Mikołajski Środowiskowy Dom Samopomocy obchodzi pięciolecie istnienia. Powstała w 2006 roku instytucja opiekuje się prawie sześćdziesięcioma osobami niepełnosprawnymi z terenu całej gminy Mikołajki.

Uroczystość jubileuszu odbyła się 9 listopada. Podopieczni ŚDS przygotowali ciekawy program artystyczny, zaprezentowali historię swojej placówki oraz opowiadali o zajęciach w jakich uczestniczą. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. przedstawiciele Środowiskowych Domów Samopomocy z okolicznych gmin, a także burmistrz Mikołajek, który podkreślał, że instytucja działająca w mieście cieszy się uznaniem samorządu.

- Uważam, że jest to najlepiej funkcjonująca placówka tego typu w województwie – mówił Piotr Jakubowski. - Dlatego ja, jak i radni wspieramy jej działalność.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Mikołajkach rozpoczął swoją działalność dokładnie 2 listopada 2006 r.

Instytucja prowadzona jest przez Parafię Ewangelicko - Augsburgską Św. Trójcy w Mikołajkach.

Podopiecznymi placówki są osoby z chorobami psychicznymi oraz osoby niepełnosprawne. Podstawowym zadaniem jednostki jest rozwijanie umiejętności osób uczestniczących w zajęciach, niezbędnych do możliwie jak najbardziej samodzielnego życia.

- Terapię zajęciową prowadzi zespół terapeutyczny w następujących pracowniach: medialno - fotograficznej, edukacyjno - społecznej, gospodarstwa domowego, teatralno - muzycznej, twórczej wyobraźni plastycznej, relaksu i spędzania wolnego czasu, ruchowej, technicznej i umiejętności praktycznych - mówi Edyta



Juroszek, dyrektor instytucji. - Ponadto do dyspozycji uczestników zajęć mamy również salę alternatywną do różnego rodzaju spotkań (imprezy kulturalne i towarzyskie), jak również salę

terapii duchowej (kaplicę), która pozwala uczestnikom zajęć na wyciszenie się i oddanie się modlitwie.

Na zajęcia prowadzone przez pedagogów i terapeutów uczęszcza w chwili obecnej 59 osób.

Kup książkę i zostań świętym Mikołajem

W Mikołajkach ruszyła akcja „Książka pod każdą choinką”. W tym roku każdy z nas może stać się Świętym Mikołajem i sprawić by dzieciaki z miasta i gminy Mikołajki pod choinkami znalazły prezenty w postaci książek.

Wystarczy kupić książkę lub książki i przekazać je do naszej redakcji lub bezpośrednio do siedziby Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Mikołajki, głównego organizatora przedsięwzięcia. Liczymy na to, że uda się zebrać około 200 książek, tyle jest bowiem potrzebnych, aby wszystkie dzieci otrzymały prezenty.

Głównym organizatorem akcji jest Biblioteka Publiczna w Woźnicach i Biblioteka Szkolna w Woźnicach.

Do udziału w akcji zachęcamy wszystkich, którzy kupując książkę sprawią radość najmłodszym mieszkańcom Gminy Mikołajki.

Książki można dostarczać do Biblioteki

Publicznej filii Woźnice, Woźnice 17 lub Biblioteki Publicznej w Mikołajkach oraz do biblioteki szkolnej Szkoły Podstawowej w Woźnicach. Na książki czekamy także w redakcji Kuriera Mrągowskiego w Mrągowie na ul. Królewiecka 10C.

Ewa Dolińska-Baczewska
akcję wspiera:
Kurier Mrągowski

Młodzież spotkała się z pisarką Barbarą Ciwoniuk

W ramach projektu Dyskusyjne Kluby Książki w czytelni Biblioteki Publicznej w Mikołajkach odbyło się spotkanie z panią Barbarą Ciwoniuk, autorką wielu książek młodzieżowych.

Na spotkanie z sympatycznym gościem zaprosiliśmy młodzież trzech klas gimnazjalnych. Pani Barbara opowiedziała o początkach kariery pisarskiej. W trakcie spotkania zaprezentowała dorobek swojej pracy literackiej, przedstawiając przy tym pobudki, które wpłynęły na tematy napisanych przez nią książek.

Dla ilustracji swoich słów pani Ciwoniuk czytała fragmenty książki „Igor”, zachęcając do przeczytania



całości. W swoich powieściach odważnie porusza problemy współczesnej młodzieży m.in.: dysfunkcje, brak akceptacji, brak zrozumienia, samotność,

pierwsza miłość, odrzucenie. Książki Barbary Ciwoniuk to bardzo dobra lektura na długie jesienne i zbliżające się zimowe wieczory.

Ewa Kossewska

Spotkanie autorskie z Marcinem Pałaszem

W Zespole Szkół w Baranowie 14 listopada odbyło się spotkanie autorskie z Marcinem Pałaszem. Zorganizowała je tamtejsza filia Biblioteki Miejskiej w Mikołajkach w ramach programu Dyskusyjnego Klubu Książki.

Marcin Pałasz jest autorem wielu książek dla młodych ludzi przepełnionych humorem. Jak podkreśla sam autor, pisze „aby rozśmieszać czytelników”. Takie podejście odczuć można było na spotkaniu, gdzie autor stworzył bardzo wesołą atmosferę.

Podczas spotkania Marcin Pałasz opowiadał dzieciom o swoich fascynacjach twórczych - skąd czerpie pomysły na tematy kolejnych książek a także o swoich przeżyciach przygodach życiowych. Wspominał też dom



rodzinny. To właśnie rodzice oraz dziadkowie mieli ogromny wpływ na to jakim jest człowiekiem.

Spotkanie zakończyło się tradycyjnym rozdaniem autografów.

Iwona Ałaj

Skrótem Skrótem

Hetman tuż za Zniczem Pruszków Młodzi piłkarze UKS Hetman Baranowo zajęli trzecie miejsce w III Ogólnopolskim Halowym Turnieju Piłki Nożnej w Iłowie-Osada (powiat działdowski). Najlepszym bramkarzem turnieju został zawodnik Hetmana Hubert Banach. Przed tygodniem najmłodszy piłkarze Hetmana Baranowo (rocznik 2000 i młodszy) wrócili z III Ogólnopolskiego Halowego Turnieju Piłki Nożnej, który odbył się w miejscowości Iłowo-Osada. Młodziecy nie przestraszyli się silnej stawki rywali i przegrali jedynie z dużo silniejszymi od siebie rywalami - Zniczem Pruszków oraz SEMP Warszawa.

Zwycięstwa nad Concordią Elbląg (3:0), Wkrą Działdowo (2:1), Polonią Iłowo (5:0) oraz remis z Jedynką Nidzica (2:2), pozwoliły podopiecznym Cezarego Samborskiego zająć trzecie miejsce w turnieju. Tuż za Zniczem i SEMP-em.

Ale to nie jedyny sukces. Wielkie wyróżnienie spotkał bramkarza Hetmana Huberta Banacha, który został wybrany najlepszym zawodnikiem grającym w turnieju na tej pozycji.

- Ograliśmy wszystkich prócz mocnych warszawskich ekip - cieszy się trener Cezary Samborski. - Prezentowaliśmy naprawdę wysoki poziom. To cieszy. Na co dzień trenuje u nas ponad 30-tu zawodników. Jak widać systematyczna praca przynosi efekty.

Przed piłkarzami Hetmana kolejne zmagania. Jeszcze w listopadzie (25-26) młodziecy wezmą udział w dwudniowym turnieju w Kętrzynie. Klub planuje także udział w największym międzynarodowym młodzieżowym turnieju w Polsce - SADIDA Szczytno Cup (30.01-4.02.2011). W tym przypadku nieoceniona może okazać się pomoc sponsorów, na pomoc których liczą władze klubu.

Natomiast jeszcze w grudniu Hetman chce zorganizować turniej dla rocznika 2001 i młodszy. - Na razie wysłaliśmy 16 zaproszeń, między innymi do Jagiellonii Białostok oraz do kilku warszawskich ekip pracujących z młodzieżą. Czekamy na odpowiedź - mówi Samborski.

Turniej ma się odbyć w połowie grudnia (17-18.12).

Piłkarze Hetmana biorą także udział w młodzieżowych rozgrywkach Jarguz Cup, w których wystawili aż 4 drużyny. Mecze odbywają się w mikołajskiej hali sportowej co czwartek o godzinie 17.

Piotr Piercewicz
/mikalajki.wm.pl

Mikołajki w Mikołajkach

Jarmark tradycyjnych wyrobów: Zabawa i rekreacja:

ceramika

bombki

haft i rzeźba

występy artystyczne

zabawy rekreacyjne

ciepły posiłek i teatr

Serdecznie zapraszamy do wspólnej,

mikołajkowej zabawy!

4 grudnia godz. 11.00

imprezy mazury 2017
Imprezy w Twoim Mieście

mikołajki24.com



PIANETA
fm

KURIER www.mragoweb.um.pl
MRAGOWSKI

Wyroby regionalnych twórców i rzemieślników będzie można nabyć podczas jarmarku organizowanego w ramach „Mikołajek w Mikołajkach”, które planowane są na 4 grudnia (niedziela).

Tradycyjnie na początku grudnia organizowane są „Mikołajki w Mikołajkach”. W tym roku odbędą się one 4 grudnia i od godziny 11.00 na sali widowiskowej w Centrum Kultury „Kłobuk” swoje artystyczne talenty zaprezentują przedstawiciele szkół z terenu całej gminy.

Z kolei na placu przed budynkiem „Kłobuka” główną atrakcją będą stoiska regionalnych twórców, gdzie znaleźć będzie można gustowne malunki na wyrobach ceramicznych, ręcznie malowane bombki świąteczne, drewniane rzeźby czy ozdoby z bursztynów.

Osoby lubiące aktywne świętowanie powinny zainteresować się Mikołajkowym Biegiem Krajoznawczym o Puchar Burmistrza Mikołajek. Ten 10 kilometrowy sprint przebiegać będzie od budynku Centrum Kultury do rezerwatu Łuknajno. Nie zbraknie też „biegu krasnali”, który oczywiście odbędzie się na znacznie krótszym odcinku.

W tym roku nie zabraknie Świętego Mikołaja, który razem z Wirtualną Polską wręczy najmłodszym mieszkańcom naszej gminy prezenty w

Program:
Rozpoczęcie o godz. 11.00 na placu przed CK „Kłobuk”
11.10 – 12.30 Występy artystyczne dzieci i młodzieży (sala widowiskowa CK)
12.00 – 13.30 VII Uliczny Bieg Mikołajkowy o Puchar Burmistrza Mikołajek
15.00 – Teatr „W Krainie Świętego Mikołaja”
W trakcie imprezy:
- Mikołajkowy Jarmark, na którym nabyć można przeróżne wyroby rękodzielnicze
- Ognisko, grill i ciasta
- Zabawy rekreacyjne

postaci m.in. książek dla dzieci.

Tradycyjnie w „Mikołajki w

Mikołajkach” angażują się całe rodziny. Dlatego prócz specjałów prosto z grilla nad którym pieczę będą sprawować radni z Klubu Radnych „Mikołajki” będzie można spróbować domowych wypieków przygotowanych przez mieszkańców.



Regulamin VII Ulicznego Biegu Mikołajkowego o Puchar Burmistrza Mikołajek dostępny na stronie internetowej www.ccklobuk.pl